

na przełomie lat 1939/1940, które miały dokumentować polskie okrucieństwa i mordy na Niemcach⁸⁰. Trudno jest po pięćdziesięciu z górą latach jednoznacznie ocenić postępowanie obu stron. Każda z nich w swojej argumentacji szukała uzasadnienia własnych czynów, próbując jednocześnie ukazać w jak najgorszym świetle adwersarzy.

Procesy zachodzące zarówno w Polsce, jak i w Niemczech po 1989 r., stwarzają dobrą podstawę do bardziej trzeźwego spojrzenia na wspólną przeszłość. Potwierdza to słuszna konstatacja Jerzego Topolskiego, który już przed laty pisał: „Mimo że przeszłość historyczna minęła i nic nie może nam jej przywrócić, nie jest ona martwa. Jest ona żywym bytem dynamicznym, nie istnieje bowiem, nawet w odniesieniu do bardziej odległych epok, zamknięty proces poznawczy przeszłości. Wraz z upływem czasu te same zdarzenia widzimy w coraz to nowym, zwykle pełniejszym świetle, poznajemy je z coraz to innej perspektywy (...), każe [to – D.M.] niezmiennie pisać historię na nowo. Daje to również pewność, że prawdy historycznej ominąć się nie da”⁸¹.

DARIUSZ MATELSKI

ZABURZENIA KOWIEŃSKIE W LUTYM 1920 ROKU W ŚWIETLE DOKUMENTÓW DYPLOMACJI POLSKIEJ

Likwidacja armii niemiecko-rosyjskiej von der Goltza i Bermond-Awałowa na Litwie i Łotwie po zakończeniu I wojny światowej zrodziła możliwość ustabilizowania sytuacji wewnętrznej młodego państwa litewskiego. Wpływy brytyjskie na Litwie uzyskały wyraźną przewagę nad wpływami niemieckimi. W owym czasie doszło jednak do intrygujących zaburzeń w Kownie, które w znacznej mierze wpłynęły na losy Litwy początku lat dwudziestych i na jej reorientację polityczną na Niemcy.

Artykuł stanowi wkład do dyskusji nad przyczynami, znaczeniem i konsekwencjami zaburzeń kowieńskich dla młodej republiki litewskiej. Problematyce tej poświęcono dotąd w polskiej historiografii niewiele miejsca. Sprawy litewskie ujmowano głównie w perspektywie stosunków polsko-litewskich i polskiej polityki wschodniej¹. Natomiast rodowód i przebieg lutowych zaburzeń w Kownie w 1920 r. nie były powiązane z polityką polską w tym regionie.

Celem pracy jest przedstawienie wydarzeń w Kownie, w lutym 1920 r., i najpełniejsze, w świetle dostępnych źródeł, przedstawienie możliwych tez, ocen i wyjaśnień. Jest nim także wskazanie prawdopodobnych współzależności pomiędzy zaburzeniami kowieńskimi a wycofaniem się Wielkiej Brytanii z uprzywilejowanej pozycji na Litwie. Dostępne źródła nie pozwalają na

⁸⁰ APP, PZZ, sygn. 72 i 73, Odpisy zeznań Niemców z pierwszych dni II wojny światowej na ziemiach polskich o polskich okrucieństwach (1939).

⁸¹ J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*. Poznań 1983, s. 495.

¹ Wzmiankuje o zaburzeniach w Kownie P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1918-1920*. Warszawa 1968, ss. 200-201.

sprecyzowanie jednoznacznej odpowiedzi na zasadnicze pytania stawiane w niniejszej pracy: kto i dlaczego, za pomocą jakich mechanizmów inspirował i kierował jawnie lub (i) potajemnie zaburzeniami w Kownie? Jakże mu przyświecały cele i na ile zostały zrealizowane w świetle rzeczywistych efektów przewrotu? Zasadniczą wreszcie sprawą jest odpowiedź na pytanie: czym w istocie były zaburzenia kowieńskie z lutego 1920 r.? Rewolucyjnym wystąpieniem części garnizonu kowieńskiego, próbą przewrotu czy przykrywką dla zmagania stron trzecich o dominację na Litwie?

Zaburzenia rozpoczęły się w Kownie 21 lutego 1920 r. wieczorem. Deklarowanym powodem wystąpienia części garnizonu kowieńskiego była fatalna sytuacja socjalna żołnierzy litewskich. Poziom ich życia odbiegał niewspółmiernie od komfortu obcej kadry oficerskiej, służącej w armii litewskiej. Zły stan wyekwipowania i zaprowiantowania armii odczuwali szczególnie szeregowi żołnierze². 21 lutego wieczorem, w koszarach położonych na jednym z przedmieść Kowna-Szańcach, odbyło się niekontrolowane przez dowództwo litewskie spotkanie przedstawicieli pododdziałów garnizonu Kowna. Głównodowodzący armii litewskiej, gen. Pranas Liatukas, wiedząc o przygotowywanym zebraniu, nie przedsięwziął żadnych środków zapobiegawczych. Zgromadzeni żołnierze postanowili wręczyć w dniu następnym swe żądania władzom i dowództwu litewskiemu³. Zawierały one m.in. postulaty: swobodnego udziału we wszelkich zgromadzeniach; prawa uczestnictwa w nadchodzących wyborach do sejmu (mających się odbyć 14-15 IV 1920), którego żołnierze byli pozbawieni; zapewnienia minimum socjalnego dla rodzin żołnierzy; wolności słowa; przydziałów ziemi dla zwolnionych z wojska; terminowego płacenia żołdu i płac dla robotników; polepszenia jakości wyżywienia i odzieży dla wojska; większego zwrócenia uwagi przez rząd na sytuację w szpitalach; zgody na utworzenie rad żołnierskich i robotniczych oraz Centralnej Rady dla całej armii litewskiej; obniżenia cen na podstawowe produkty spożywcze; uwolnienia więźniów politycznych⁴.

Dezyderaty te, natury socjalnej i politycznej, mogły sugerować bolszewicki charakter i inspirację wystąpień. W ten sposób też najczęściej w oficjalnych komentarzach były oceniane. Niewątpliwie, hasła litewskich bolszewików pokrywały się z postulatami żołnierzy i miały bezpośredni wpływ na sformułowanie części spośród nich. Tak zapewne było np. z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych. O poparcie w tej sprawie zwróciło się do żołnierzy, przed zaburzeniami w połowie lutego, Biuro Centralne Komunistycznej Partii Litwy, solidaryzując się z uwięzionymi, którzy podjęli głodówkę na znak protestu wobec złego traktowania w więzieniach⁵. Jednak w obliczu mającego nastąpić aktywnego wystąpienia żołnierzy garnizonu wezwało ono do zaniechania wystąpień rewolucyjnych⁶. Brak zaplecza w postaci armii radzieckiej, odsuniętej od granic Litwy styczniową operacją wojsk polskich i łotewskich

² AAN, Ambasada w Waszyngtonie, sygn. 26, „Przegląd Polityczny” z 22 II 1920 r. (przypisy, w których brakuje numerów stron dotyczą informacji zaczerpniętych ze źródeł archiwalnych, w których nie dokonano paginacji).

³ *Istoria litovskoj SSR*. Wilnius 1978, s. 355.

⁴ *Pobieda zo sovetSKUju vlast w Litvie w 1918-1920 gg.* Sbornik dokumentov. Red. A. Gajgalejtas, Wilnius 1967, dok. 322, s. 355.

⁵ *Istoria litovskoj...*, s. 355.

⁶ Tamże, s. 355.

w Łatgalii, wróżył nikłe szanse na ich powodzenie. Nadto już w drugim dniu zaburzeń pojawiły się na mieście ulotki, podpisane przez Związek Włościan, Żołnierzy i Robotników, stwierdzające, że zaburzenia są prowokacją wymierzoną przeciw żołnierzom i robotnikom. Zważywszy wszakże na ostre antypolskie akcenty ulotki, pojawić się może wątpliwość, czy nie była wydana faktycznie przez władze litewskie. Takie podejrzenie wysunął szef brytyjskiej misji wojskowej w Kownie, płk. Robinson, dając temu wyraz w swym proteście, skierowanym do rządu litewskiego, przeciw pomawianiu Polaków o organizację zaburzeń⁷. Podobny protest do władz litewskich, zawierający sprzeciw wobec pomawiania Polaków o organizację zaburzeń wręczyło prezydentowi Litwy, Antanasowi Smetonie, Towarzystwo Rolnicze Polskie, żądając śledztwa w sprawie przyczyn i organizatorów buntu.

Brak apelu o pokój i przyjaźń z Rosją radziecką czy stworzenie republiki radzieckiej na Litwie w początkowych postulatach żołnierzy mógł z kolei świadczyć o tym, że wystąpienia nie inspirowała Moskwa lub osoby z nią powiązane⁸. Kolejnym argumentem potwierdzającym tę tezę było nieporządkowanie tworzonych przez żołnierzy rad Biuru Centralnemu KP Litwy.

Władze Litwy, wydając bowiem ulotkę, pomawiającą Polaków o inspirację zaburzeń, mogłyby wykorzystać bunt dla swej antypolskiej polityki. Jednocześnie sygnując ją podpisem Związku Włościan, Robotników i Żołnierzy, czyli organizacji bliskiej ideowo buntownikom, wskazywały na niespójność stanowisk zbuntowanych żołnierzy i tych, którzy winni ich poprzeć. Uczestniczącym w wydarzeniach żołnierzom ulotka ukazywała brak politycznego sprzymierzeńca.

Równocześnie jednak Litwa oskarżała o zainicjowanie zaburzeń m.in. właśnie bolszewików. W świetle powyższego za autora ulotki można uznać Związek Włościan, Robotników i Żołnierzy albo, co wydaje się najprawdopodobniejsze – władze litewskie. Wypadki w mieście zachodziły tak błyskawicznie, że rząd litewski stracił kontrolę nad nimi, obwiniając o ich spowodowanie Niemców, Polaków i bolszewików, dopatrując się nawet ich współpracy⁹.

- Obarczenie Rosji radzieckiej winą za spowodowanie zajść było sprzeczne z wzajemnie przychylnym stanowiskiem Kowna i Moskwy. Kowno wszak było do stycznia 1920 r. jedynym pośrednikiem między Rosją radziecką

⁷ AAN, Archiwum Lewicy Polskiej, Instytucje wojskowe 1919-1939, Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego, oddz. II, referat polityczny, sygn. 296/II-62, s. 35 (dalej cyt. AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., ref. polit.); AAN, Attachés wojskowi RP przy rządach państw kapitalistycznych 1919-1939, sygn. A II/64-1, Telegram polskiego attaché wojskowego w Rydze A. Myszkowski do Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego z 1 III 1920 r. w sprawie zajść w Kownie (dalej cyt. AAN, Attachaty, A II/64-1, Tel. A. Myszkowski do Dow. Fr. Lit.-Biał.).

⁸ (P. Łossowski stwierdza w: *Stosunki polsko-litewskie 1918-1920*, że żądanie takie padło *Istoria litovskoj SSR...*, autorzy, powołując się na treść wystosowanych przez zbuntowanych do władz litewskich żądań, twierdzą, iż domagali się oni także pokoju z Rosją radziecką, podczas gdy w dokumencie tym zamieszczonym w zbiorze dokumentów: *Pobieda za sovetskiju vlast w Litvie w 1918 - 1920 gg...*, dok. 322, s. 355 takiego postulatu nie ma. Nie przytacza go też lista żądań zawarta w raporcie o zaburzeniach przeznaczonym dla dowództwa polskiego: AAN, ALP, Dow. Fr. Lit.-Biał. oddz. II, ref. polit., sygn. 296/II-62.

⁹ AAN, ALP, Inst. Wojsk., NDWP, oddz. II, sygn. 296/1-27, Przegląd prasy litewskiej za czas 24 II do 29 II 1920, s. 132, „Kariskius Zadis” z 26 II 1920.

a Niemcami. Po zajęciu przez Polaków i Łotyszów Dyneburga sytuacja skomplikowała się, aczkolwiek Kowno nadal gotowe było spełniać tę rolę. Litwa w oczach przywódców z Kremla i Berlina zaczęła wyrastać na ważnego politycznego sojusznika przeciw Polsce. Zresztą w pierwszej połowie lutego rząd litewski poinformował społeczeństwo o podjęciu inicjatywy w sprawie zawarcia pokoju z bolszewikami, uzasadniając ją litewską racją stanu¹⁰. Wobec tego inspirowanie wystąpień przeciw rządowi, który dopiero co ogłosił potrzebę zawarcia pokoju, stwarzając tym samym nadzieję na osiągnięcie korzyści politycznych w regionie, było dla bolszewików przedsięwzięciem niekorzystnym. Pozwalało na wysunięcie wniosku, iż Rosja radziecka nie patronowała zaburzeniom.

Obarczanie rządu warszawskiego odpowiedzialnością za wydarzenia w Kownie w oficjalnych i nieoficjalnych notach, zamieszczanych w prasie i ulotkach, było kontynuacją antypolskiej polityki i propagandy prowadzonej na Litwie¹¹. Zajścia lutowe stały się dla sfer rządowych Litwy doskonałym pretekstem do obrzucania oszczerstwami władz polskich i Polaków. W rzeczywistości strona polska była nie mniej zaskoczona wybuchem zamieszek niż władze litewskie. Nie miała też udziału w ich organizacji. Uniemożliwiła to władzom polskim nieudana próba zamachu w Kownie w sierpniu 1919 r. Kierowana przez Leona Wasilewskiego z Wilna, spowodowała likwidację – w konsekwencji zdrady – POW na Kowieńszczyźnie we wrześniu 1919 r.¹²

Litewski organ rządowy „Lietuva” z 24 i 25 lutego 1920 r., oskarżając Polskę, posunął się nawet do stwierdzenia, że w zbuntowanych oddziałach przeważał element Nielitewski, co mijano się z prawdą¹³. Tym samym jednak, nieświadomie, „Lietuva” wystawiła nie najlepsze świadectwo możliwościom mobilizacyjnym Litwinów i zwartości etnograficznej Litwy, eksploatowanej przez miejscową propagandę, skoro w sporej części jej armii miał przeważać element narodowo obcy, często wrogi państwowości litewskiej.

Doniesienia prasy litewskiej wykluczały spontaniczność buntu. Podłożem spontanicznego sprzeciwu jest najczęściej niezadowolenie z zastanej sytuacji. Natomiast teza o przygotowywanym wcześniej wystąpieniu sugerowała zaangażowanie przeciwników politycznych. Korzystniejszym dla władz litewskich było posądzenie wrogich sił o manipulowanie żołnierzami niż przyznanie, że polityka socjalna i społeczna doprowadziła do niezadowolenia w armii. W rzeczywistości spontaniczność zaburzeń jest problematyczna, chociaż polityka rządu została poddana przez część wojska negatywnej ocenie.

W koszarach, 21 lutego, agitatorzy jawnie wzywali do wiecu, nie uciekając się do konspiracji czy prób zaskoczenia. Fakt ten oraz wysunięcie wyłącznie haseł dotyczących zmiany polityki socjalnej i społecznej świadczy, iż celem

¹⁰ AAN, Attachaty, A II/64-1, Komunikat o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej nr 8, 20 II 1920 r., NDWP, oddz. II, s. 8.

¹¹ AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., NDWP, oddz. II, sygn. 296/I-27, *Przegląd prasy litewskiej za czas 24 II do 29 II 1920 r.* „Lietuva” z 24 II 1920, ss. 131-132.

¹² P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1883-1939. Po tej i po tamtej stronie Niemna*. Warszawa 1985, ss. 111-122.

¹³ AAN, ALP, Inst. Wojsk., NDWP, oddz. II, sygn. 296/I-27, *Przegląd prasy litewskiej za czas 24 II do 29 II 1920 r.* „Lietuva” z 24 II 1920; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit. 298/I-62, Raport oficera łącznikowego WP przy Naczelnym Dowództwie Litewskim ppor. Rudnickiego, Kowno 28 II 1920 (dalej cyt. Raport Rudnickiego).

wystąpienia nie było obalenie rządu. Tym samym zaburzenia tracą znamiona przewrotu. Z kolei niepodjęcie możliwej do przeprowadzenia kontrakcji świadczyło o całkowitym paraliżu, niemożności działania i skrajnej słabości władz Litwy lub o tym, że zapowiadane wystąpienie było im w pewnym stopniu na rękę. Oceniając pozycję władz litewskich, należy raczej przyjąć tę drugą ewentualność. W pewnej mierze przemawiało za nią to, że władze Litwy przygotowały się na „rozmowy” ze zbuntowanymi na dzień 22 lutego, podczas mającego się odbyć wiecu.

Przed wiecem – wyznaczonym na godzinę jedenastą – o godzinie dziewiętej na Plac Soborny przybyła kompania komendancka z muzyką i karabinami maszynowymi. Przemówili do niej głównodowodzący armią litewską gen. P. Liatukas, dr Nagielewicz i kilku innych oficerów, pragnąc uspokoić żołnierzy. Zorganizowane przez władze kontrwiecu, będącego farsą planowanego, wywołało bunt. W koszarach w Poniemuniu pod Kownem, gdzie stała ósma bateria artylerii, drugi baon zapasowy i kompania karabinów maszynowych, żołnierze utworzyli radę żołnierską, aresztowali dowódcę – płk. Giewgowda i ośmiu oficerów. Jakkolwiek wiec nie odbył się w formie i terminie planowanym, buntownicy zdołali doręczyć władzom dwunastopunktową listę żądań, ustalonych poprzedniego dnia. Wobec utworzenia rady żołnierskiej, gen. P. Liatukas udał się do Poniemunia z adiutantem Belbochem w celu prowadzenia negocjacji. Został tu jednak aresztowany na rozkaz Komitetu Rewolucyjnego, w którego skład weszli Pjatrás Mickielunas, Balis Baniszauskas, Dominikas Wizgrida i Maksas Kusznjaris. Wówczas, dla uspokojenia zbuntowanych, rząd wysłał do Poniemunia 6 pułk piechoty. Pułk powitano ostrzałem armatnim i z karabinów maszynowych. Walka rozpoczęła się o godzinie czternastej. Pod wieczór padły trzy strzały armatnie na miasto¹⁴. O godzinie ósmej wieczorem zbuntowany pułk artylerii zaczął z Poniemunia ostrzeliwać ogniem z dział przedmieście Kowna – Szańce i dworzec kolejowy. Strzelania trwała całą noc¹⁵.

22 lutego, w niedzielę rano, w mieście rozklejono wspomniane już odezwy, m.in. oskarżające Polaków o wywołanie rozruchów i obiecujące żołnierzom spełnienie żądań. Ponadto „Lietuva” we wstępnym artykule oskarżyła Polaków o wywołanie powstania. Na ulicach miasta pojawiły się patrole, nie dopuszczając do żadnych zbiegowisk. W południe walki nieco osłabły, choć w różnych punktach miasta jeszcze przez cały dzień padały pojedyncze strzały karabinowe. O godzinie ósmej wieczorem z dział w Poniemuniu ponownie zbombardowano gmachy ministerstw i Szańce, gdzie skoncentrowano oddziały wierne rządowi. Wymiana ognia pomiędzy Poniemuniem a Szańcami trwała całą noc. Zbuntowani artylerzyści wypuścili więzionych w obozie jenieckim bolszewików i uzbroili ich w karabiny maszynowe¹⁶.

¹⁴ AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Telegram do A. Myszkwskiego od Dow. Fr. Lit.-Biał. z 1 III 1920 r.; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, Raport Rudnickiego; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 200.

¹⁵ AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, „Nasz Kraj” z 28 II 1920 Wilno.

¹⁶ AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Telegram do A. Myszkwskiego od Dow. Fr. Lit.-Biał. z 1 III 1920 r.; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, „Nasz Kraj” z 28 II 1920 Wilno; „Wschód Polski” nr 5/1920, tu: „Przegląd Polityczny”, s. 34.

W poniedziałek, 23 lutego, do artylerzystów przyłączył się oddział lotniczy. Poparty ich też oddział kawaleryjski i batalion samochodowy, stacjonujące w innych częściach miasta¹⁷. Wobec pogarszającej się sytuacji w mieście, wzrastającego w wojsku fermentu i eskalacji walk rząd zaczął tracić kontrolę nad stolicą i armią. Pod presją przedstawicieli Ententy, reprezentanci władz udali się do byłego naczelnego dowódcy armii litewskiej, gen. Sylwestra Żukauskasa, z prośbą (!) o ponowne przejęcie dowództwa nad wiernymi dotąd rządowi oddziałami, w miejsce aresztowanego przez zbuntowanych gen. P. Liatukasa.

Gdy zważy się na stanowisko, jakie zajmował S. Żukauskas wobec polityki rządów litewskich i jaką postawę zachowywały ostatnie gabinety Litwy wobec generała, można stwierdzić, iż władze litewskie uznały sytuację za rzeczywiście groźną. Żukauskas, przyznający się do polskiego pochodzenia, był przecież jedną z nielicznych, znaczących na Litwie osobistości, reprezentujących propolską i profrancuską orientację. Będąc organizatorem i głównodowodzącym armii litewskiej, zamierzał doprowadzić do porozumienia Litwy z Polską. Zamieszanie go w przygotowywany pod patronatem Wilna i Warszawy zamach na Litwie w sierpniu 1919 r. (władze polskie widziały w nim bowiem przyszłego dyktatora Litwy), spowodowało usunięcie go we wrześniu 1919 r. ze stanowiska głównodowodzącego. Po jego dymisji stanowisko to objął na krótko gen. Otocky (również Polak), a następnie mianowany przez prezydenta Antanasa Smetonę generałem-porucznikiem pułkownik Pranas Liatukas¹⁸. Trudno się więc dziwić niechęci przywódców litewskich do Żukauskasa i obawom związanym z jego osobą. Wobec potrzeby obrony istniejącego na Litwie układu sił, w którym dominującą rolę odgrywali Anglicy, Żukauskas nie był najodpowiedniejszym człowiekiem do obrony interesów brytyjskich.

Przyjąwszy, że zaburzenia lutowe, jak sugeruje część dokumentów, skierowane były pośrednio, przy akceptacji rządu, przeciw wpływom brytyjskim w armii i na Litwie w ogóle, powrót Żukauskasa znajduje racjonalne uzasadnienie. Reprezentując orientację profrancuską i propolską, pozostawał niechętny dominacji brytyjskiej czy niemieckiej na Litwie. Żukauskas był zatem odpowiednią osobą do zdławienia zaburzeń, przy jednoczesnym odsunięciu Anglików od kierowania sprawami wojskowymi na Litwie. Po likwidacji buntu, gdy jego rola się już skończyła, został ponownie usunięty. Można przypuszczać, że Żukauskas, nie zorientowany w ukrytych celach strategii rządu litewskiego, odegrał w wydarzeniach funkcję nieświadomego swej roli narzędzia. Jego miejsce zajął mniej energiczny, ale aprobujący politykę rządu gen. Galwidys Bikauskas. Wyższość Żukauskasa nad innymi dowódcami armii litewskiej podkreślał fakt, że we wrześniu 1920 r. w obliczu niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad Litwą w związku z akcją gen. Lucjana Żeligowskiego, ponownie stanął na czele armii litewskiej. Wcześniej przewarłościował swoją postawę wobec Polski. Ta zmiana poglądów nastąpiła

¹⁷ *Istoria litovoskoj SSR...*, s. 355.

¹⁸ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1883-1939...*, s. 112; T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919-1938*, s. 214; K.C., *Armia Litewska*. „Wschód Polski” nr 2/1920, s. 27; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/1-62, Raport Rudnickiego; AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Telegram do A. Myszkońskiego od Dow. Fr. Lit.-Biał. z 1 III 1920 r.

w wyniku zatargów z dowództwem polskim podczas jego pobytu w Wilnie w lipcu i sierpniu 1920 r. Próbował wówczas organizować polską obronę miasta przed bolszewikami. Żukauskas uciekł z Wilna do Kowna 12 lipca 1920 r.¹⁹, dwa dni przed zajęciem miasta przez bolszewików, a w dniu podpisania traktatu pokojowego między Litwą i Rosją radziecką.

Po dłuższych wahaniach, 23 lutego, przyjął propozycję władz litewskich objęcia dowództwa nad wiernymi rządowi oddziałami w celu stłumienia zaburzeń. Już 28 lutego ustąpił jednak wobec gwałtownej opozycji w sferach szowinistycznie nastawionej litewskiej kadry oficerskiej. Wielu oficerów zagroziło podaniem się do dymisji w razie pozostania Żukauskasa na stanowisku głównodowodzącego²⁰. Tymczasowość piastowania tego stanowiska była zresztą zastrzeżona już w chwili złożenia mu propozycji objęcia tej funkcji. Także we wrześniu 1920 r. zrzekł się stanowiska głównodowodzącego, motywując to penetracją niemiecką w armii litewskiej²¹.

Po przejęciu dowództwa, Żukauskas energicznie przystąpił do likwidowania buntu. Wydał rozkaz ataku, przy wsparciu samochodów pancernych, na koszary w Poniemuniu, uderzając dwoma batalionami piechoty. Ostrzał oddalonego od Kowna o 4 km Poniemunia rozpoczęto 23 lutego rano. Część wiernych władzom oddziałów ściągnięto z innych miast, część natomiast stanowili uczniowie szkoły oficerskiej. Czynny udział w ataku wzięli też brytyjscy instruktorzy w armii litewskiej. Załoga Poniemunia ostrzeliwała w tym czasie miasto z 18-funtowego działka. Atak wojsk podległych Żukauskasowi, których główną grupę uderzeniową rozlokowano na starym cmentarzu w Kownie, nastąpił około godziny dziesiątej. W wyniku ataku, broniący koszar buntownicy poddali się. W koszarach uwolniono aresztowanych oficerów z pułkownikiem Giewgowdem. Wzięto około 300 jeńców, w tym wielu rannych²².

Przed szturmem koszar w Poniemuniu część zbuntowanych rozproszyła się na mniejsze oddziały i, zabierając ze sobą dwa działka, uciekła w stronę Olity i Szak. Zbuntowani zamierzali podburzyć pierwszy pułk stacjonujący w Olicie. W Szakach utworzyli komitet rewolucyjny, na którego czele stanął były litewski poseł do Dumy, lewicowy eserowiec, Bułat²³. Do Szak przedzierali się gromadami także zbuntowani żołnierze, którzy wcześniej skierowali się ku Olicie.

23 lutego zamieszki wybuchły również w oddziale artylerii w Żyżmorach, gdzie żołnierze dokonali zmiany dowódcy. Trwały one do czasu przywrócenia porządku przez czwarty pułk piechoty.

Jeden z rozproszonych pododdziałów rozpoczął ostrzał mostu Aleksokiego, chcąc przypuszczać dostać się tą drogą do miasta i przejąć inicjatywę

¹⁹ T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe...*, s. 214.

²⁰ AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Telegram do A. Myszkowskiego od...; T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe...*, s. 214.

²¹ AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, Raport Rudnickiego.

²² *Pobieda za sovetSKUju vlast w Litvie w 1918-1920 gg...*, dok. 323, s. 357; *Istoria litowskiej SSR...*, s. 356.

²³ AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Telegram do A. Myszkowskiego od Dow. Fr. Lit.-Biał. z 1 III 1920 r.; według „Wschodu Polski” nr 5, „Przegląd Polityczny”, s. 45 Bułat stanął na czele komitetu rewolucyjnego utworzonego w Olicie.

w centrum Kowna. Zamiar ten udaremnił, ostrzeliwując most, wysłany samochód pancerny.

Innym punktem oporu zbuntowanych, położonym na północnym brzegu Niemna, było lotnisko na przedmieściu Kowna w Auksztotach – naprzeciw Poniemunia. Bronił się tutaj oddział lotniczy. Po zlikwidowaniu oporu w Poniemuniu oddziały rządowe wraz z grupą oficerów Koalicji uderzyły z lewego brzegu Niemna na lotnisko, opanowując je po krótkiej walce. Podczas starcia został śmiertelnie ranny Amerykanin, kpt. Harris²⁴.

W przeciwieństwie do przybyłych na Litwę w roli instruktorów, po dymisji gen. Żukauskasa we wrześniu 1919 r., oficerów angielskich i amerykańskich, oficerowie francuscy zachowywali się podczas walk biernie²⁵.

Walki w Kownie ustały wieczorem 23 lutego. Z racji powstawania na prowincji – w Szakach, Olicie i Szawłach – punktów zapalnych, stanowiących kontynuację buntu w stolicy, ogłoszono w Kownie stan oblężenia i zaprowadzono cenzurę wojenną. Ponadto od godziny 20⁰⁰ wprowadzono godzinę policyjną²⁶.

Dość szybko uporano się z ośrodkami buntu na prowincji. Część z nich zaniknęła sama, część zlikwidowano przy użyciu siły. Ferment i nastrój niepokoju w wojsku utrzymywały się jednak jeszcze przez cały marzec. Po zlikwidowaniu oporu uwolniono także oficerów aresztowanych przez zbuntowanych. W Poniemuniu, w jednym z żydowskich mieszkań, znaleziono zamkniętego w komórce byłego głównodowodzącego, gen. P. Liatukasa²⁷.

Według urzędowych źródeł litewskich podczas zaburzeń w Kownie zginęło 15 żołnierzy, a 84 zostało rannych²⁸. 123 żołnierzy oddano pod sąd. Głównych przywódców powstania rozstrzelano, 60 buntowników skazano na karę więzienia²⁹.

Zaburzenia kowieńskie nie spowodowały upadku rządu litewskiego, wpłynęły jednak na zmianę układu sił politycznych na Litwie, implikując ustąpienie Wielkiej Brytanii z pozycji dominującej na rzecz Niemiec. W związku z tym trudno zgodzić się z twierdzeniem Piotra Łossowskiego³⁰, że wydarzenia te były tylko epizodem i nie zdecydowały o dalszym rozwoju wypadków.

Po likwidacji oporu rozpoczęła się na Litwie i poza jej granicami dyskusja na temat przyczyn i inspiratorów zaburzeń. W oficjalnych enuncjacjach władze litewskie obarczały winą za wywołanie zaburzeń przede wszystkim Polaków, a w mniejszym stopniu bolszewików i Niemców. Naczelnym dowódcą armii litewskiej gen. Galwidys Bikauskas, następca gen. Żukauskasa, w rozkazie do armii z 4 kwietnia 1920 r. stwierdził, iż odpowiedzialność za sytuację, której następstwem były zaburzenia, ponosi w znacznej mierze kadra oficerska

²⁴ *Pobieda za sovetskiju vlast w Litvie w 1918-1920 gg...*, dok. 323, s. 358.

²⁵ T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe...*, s. 214; AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Telegram do A. Myszkowskiego od Dow. Fr. Lit.-Biał. z 1 III 1920 r.

²⁶ AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, sygn. 296/1-62, „Nasz Kraj” z 28 II 1920 Wilno.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, Raport Rudnickiego.

²⁹ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1883-1939...*, s. 200; *Istoria litovskoj SSR...*, s. 356; *Pobieda za sovetskiju vlast w Litvie w 1918-1920 gg...*, dok. 325, ss. 361-363.

³⁰ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1883-1939...*, s. 201.

i dowództwo litewskie. Dalej przyznał, iż mimo możliwości zlikwidowania zaburzeń w zarodku, Naczelne Dowództwo, zachowując się biernie wobec wzrastającego zagrożenia, dopuściło do zorganizowania buntu³¹.

27 lutego przybyła do Antanasa Smetony delegacja stronnictw lewicowych, złożona m.in. z byłego ministra – prawicowego socjaldemokraty Steponasa Kajrysa i redaktorki antypolskiego organu chrześcijańskich demokratów „Laisve” – Bortkiewiczówny, z żądaniem ustąpienia gabinetu i samego prezydenta³².

W społeczeństwie litewskim stopniowo zaczęło narastać przekonanie, iż bunt inspirowali Niemcy, chcąc w ten sposób stworzyć sobie możliwości powtórnego zbrojnego wejścia na Litwę. Ponowna koncentracja oddziałów niemieckich ochotniczej „Żelaznej Dywizji”, dowodzonej przez mjr. Josefa Bischoffa w pobliskich Prusach Wschodnich zdawała się potwierdzać te opinie. Pamiętać trzeba, że zaledwie dwa miesiące wcześniej usunięto ją po ciężkich, krwawych walkach z terytorium Łotwy i Litwy. Oddziały niemieckie w Prusach Wschodnich liczyły, według informacji uzyskanych przez płk. Robinsona, 36 tys. żołnierzy, a według informacji wywiadu polskiego 45 tys. plus 10 tys. w obozie dla byłych bermondczyków, nie licząc żołnierzy byłej *Einwohnerdivision*. W Kownie panowało przeświadczenie, iż w razie powtórzenia się zaburzeń, co w obliczu panujących w armii i społeczeństwie nastrojów wydawało się bardzo prawdopodobne, wojska niemieckie wkroczą na Litwę w celu rzekomego wsparcia rządu litewskiego. Taką interpretację wydarzeń przyjął w swych ocenach także rząd i dowództwo polskie³³.

By zapobiec ponownym wystąpieniom zbolszewizowanych żołnierzy, wyplacono im niezwłocznie zaległy żołd. Ponadto żołnierze uzyskali prawo wyborcze w zbliżających się wyborach do sejmu. Polepszone ich warunki bytowe, a rodziny niektórych z nich otrzymały nadziały ziemi. Dla zamanifestowania, iż władze panują nad sytuacją, 25 lutego przeprowadzono przez miasto kilka grup aresztowanych buntowników³⁴.

Za hipotezą wskazującą na Niemców jako inspiratorów zaburzeń przemawiało kilka przesłanek. Władze litewskie od początku lutego 1920 r. prowadziły tajne rozmowy z rosyjskimi działaczami prawicowymi, Aleksandrem Guczkowem i Benjarzewiczem, przybyłymi do Kowna z Niemiec, rzekomo w celu wyjednania zgody rządu litewskiego na przejście wojsk niemiecko-rosyjskich przez Litwę na front bolszewicki. Jak wiadomo front litewsko-bolszewicki od początku stycznia 1920 r. już nie istniał. W grę wchodziłoby tu zatem zajęcie również części ziem opanowanych wcześniej przez Polaków lub Łotyszów. Także płk. Robinson dysponował poszlakami, wskazującymi iż minister spraw zagranicznych Litwy, Augustinas Voldemaras, prowadzi jakieś rozmowy bezpośrednio z Niemcami³⁵. Wreszcie, częściowo antypolski i antybrytyjski

³¹ „Dziennik Suwalski” z 12 IV 1920, s. 2.

³² AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Telegram do A. Myszkowskiego od Dow. Fr. Lit.-Biał. z 1 III 1920 r.; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, Raport Rudnickiego.

³³ Tamże; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, Stosunki niemiecko-litewskie, Warszawa 13 III 1920, s. 29.

³⁴ *Istoria litowskiej SSR...*, s. 356; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, sygn. 296/I-62, „Nasz Kraj” z 28 II 1920 Wilno.

³⁵ AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, Raport Rudnickiego.

charakter, znamionujący zaburzenia oraz towarzyszące im komentarze, również nie wykluczał niemieckiego rodowodu rozruchów³⁶.

A. Guczkow i Benjarzewicz przybyli do Kowna 10 lutego 1920 r. Według słów Benjarzewicza, Guczkow przywiózł propozycję wsparcia przez Niemcy ofensywy litewskiej na Wilno. Propozycji Guczkowa rząd litewski oficjalnie nie przyjął, ale w rzeczywistości za pośrednictwem wiceministra wojny, Antanasa Merkysa, prowadził z nimi pertraktacje. W litewskim sztabie generalnym odbyło się 16 lutego posiedzenie, w którym wzięli udział A. Guczkow, Benjarzewicz, znany germanofil – ks. Hilarion Wasilczykow, A. Merkys i kilku oficerów litewskich³⁷. Według słów H. Wasilczykova, Litwini porozumieli się z Guczkowem, wyrażając zgodę na przejście wojsk niemiecko-rosyjskich przez terytorium Litwy. Rozmowy te kontynuowali, w marcu 1920 r., Guczkow i były gubernator wileński Piotr Wierowkin³⁸.

W polskiej ocenie rozmów stwierdzono, że mogły one służyć zbliżeniu niemiecko-radzieckiemu za pośrednictwem Litwy³⁹. Pierwszym etapem tego procesu było odzyskanie przez Niemcy wpływów na Litwie. Mogły one posłużyć się przy jego realizacji nieświadomymi swej prawdziwej roli działaczami rosyjskimi. Było to możliwe tym bardziej, że w poczynaniach władz litewskich wyczuwało się dążenie do ponownego zbliżenia z Niemcami.

W lutym i na początku marca dały się zauważyć intensywne działania Niemiec, zmierzające do wyparcia wpływów brytyjskich na Litwie. Zaburzenia w Kownie zdają się być kulminacyjnym i zwrotnym momentem tego procesu. Na Litwę wysłano w tym czasie z Niemiec duże transporty ekwipunku i broni. Niemcy przekazały Litwie także znaczą ilość taboru kolejowego, oficjalnie z tytułu wykonania warunków zawieszenia broni z P. Bermondtem. Jednak nie może ująć uwagi, że w tym samym czasie Łotwa otrzymała, zgodnie z tymże układem, daleko mniejszą ilość taboru, niż wynikało to z niemieckich zobowiązań⁴⁰. Do armii litewskiej potajemnie zaczęli przenikać instruktorzy niemieccy, rywalizując w niej o wpływy z instruktorami angielskimi. Ci ostatni opuścili Litwę w ostatnich dniach lutego. Wprawdzie, inwigilacja armii litewskiej przez Niemców zmalała na przełomie marca i kwietnia 1920 r., po nieudanym puczu Kappa, lecz niemieckie wpływy polityczne, a zwłaszcza ekonomiczne, nadal na Litwie wzrastały. Wyrugowały one na pewien czas prawie całkowicie wpływy brytyjskie, a w dłuższej perspektywie ich przewaga stała się miazdząca⁴¹.

³⁶ „Wschód Polski” nr 5, „Przegląd Polityczny”, s. 43.

³⁷ AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit. - Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, Stosunki niemiecko-litewskie, Warszawa 13 III 1920, ss. 27-28.

³⁸ AAN, Ambasada w Waszyngtonie, sygn. 26, „Przegląd Polityczny” z 22 II 1920; AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Komunikat informacyjny o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, nr 10 z 20 II 1920, NDWP, Sztab Generalny.

³⁹ AAN, Ambasada w Waszyngtonie, sygn. 26, „Przegląd Polityczny” z 22 II 1920.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Komunikat informacyjny o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, nr 9 z 1 III 1920 i nr 13 z 10 IV 1920., NDWP, Sztab Generalny; S. Starzyński, *Litwa. Zarys stosunków gospodarczych*. Warszawa 1928, s. 77; W 1924 r. np. Niemcy mieli 62,6% udziału w przywozie towarów na Litwę i 43,0% w wywozie. Anglia zaś 8,1% w przywozie i 27,9% w wywozie.

Pogłoski o podpisaniu traktatu politycznego i konwencji wojskowej, skierowanej przeciw Polsce, pomiędzy Litwą i Niemcami wzbudziły znaczny niepokój w Warszawie⁴². Wyparcie wpływów brytyjskich z Litwy i podwójna gra rządu kowieńskiego, ewoluującego w stronę Niemiec, wywołała złe wrażenie w Londynie. Wśród zwolenników polityki Winstona Churchilla, do których należeli płk Robinson i przebywający w Wilnie oficer misji brytyjskiej mjr Mocket, pojawiły się głosy, że jedynym rozwiązaniem sporu polsko-litewskiego jest zbrojna interwencja Polski, zajęcie Kowna i podyktowanie Litwie warunków.

Wobec zniechęcenia Londynu oraz zahamowania aktywności niemieckich kół militarystycznych, w związku z fiaskiem puczu Kappa, rząd litewski dostrzegł protektora w Rosji radzieckiej. Taryba już wcześniej utrzymywała kontakty z Moskwą, pośrednicząc między nią a Berlinem. W planach rządu litewskiego bolszewicy mogli okazać się pomocni w zajęciu Wilna⁴³. Zbliżenie Litwy z Rosją radziecką nie kolidowało zresztą z interesami Berlina, w którym zaczęła dominować idea sojuszu z bolszewicką Rosją skierowanego przeciw Koalicji (także Polsce).

Odsunięcie się Wielkiej Brytanii od Litwy odpowiadało w pewnej mierze Polsce, mimo wynikających stąd niebezpieczeństw. Mniej przychylnie stanowisko Londynu wobec Kowna przywracało bowiem Polsce możliwość ponownego swobodniejszego wywierania presji na Litwę. Polska nie musiała już dopasowywać swej polityki do interesów brytyjskich na tym obszarze. Zyskiwała wreszcie w grze dyplomatycznej argument faktycznej proniemieckości i proradzieckości Litwy.

Wymienione dotąd fakty mogą nasuwać tezę, iż rząd kowieński był zamieszany w przygotowania do zaburzeń, a przynajmniej był o nich powiadomiony. Tolerując zabiegi, zmierzające do wywołania buntu, tym samym je akceptował, licząc, iż zaburzenia pozwolą mu pozbyć się coraz mniej wygodnego protektoratu brytyjskiego. Wskazywały na to niektóre fakty: brak radykalniejszej próby zapobieżenia jawnym, bezpośrednim przygotowaniom do zaburzeń; po ich zdławieniu zaś pozbycie się angielskich oficerów z armii litewskiej; prawdopodobne przygotowanie antypolskich ulotek z okazji zaburzeń jeszcze przed ich wybuchem; rozmowy z A. Guczkowem. Znamienne jest wreszcie to, że jeden z głównych przywódców zaburzeń, Pjatraš Mickielunas, był – jak donosił wywiad polski – ciotecznym bratem prezydenta A. Smetony. Uważano go na Litwie za bardzo wpływową osobę. Pozwolono mu po zaburzeniach zbiec, a nazwiska jego nie umieszczono na liście przywódców buntu, spreparowanej zresztą przez władze litewskie tak, by sugerowała, iż byli wśród nich głównie Polacy i Żydzi⁴⁴.

Względna łatwość, z jaką udało się władzom litewskim stłumić zaburzenia, po zapewnieniu wiernym oddziałom jednolitego dowództwa w osobie gen.

⁴² AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Komunikat informacyjny o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, nr 11 z 20 III i nr 8 z 20 II 1920, NDWP, Sztab Generalny.

⁴³ AAN, Attachaty, sygn. A II/64-1, Komunikat informacyjny o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, nr 13 z 10 IV 1920, NDWP, Sztab Generalny; T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe...*, s. 212.

⁴⁴ AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, Raport Rudnickiego; AAN, ALP Inst. Wojsk., NDWP, oddz. II, sygn. 296/I-27, s. 131, *Przegląd prasy litewskiej za czas 24 II do 29 II 1920 r.*, „Lietuva” z 25 II 1920.

S. Žukauskasa, może świadczyć o braku dłuższego przygotowania, a zatem o spontaniczności buntu. Jednak owa łatwość może być też wytłumaczona takim pokierowaniem akcji przez jej ukrytych inspiratorów, by bunt pozostawił wrażenie niebezpieczeństwa, informując o nastrojach wśród wojska, powodując jednocześnie niechęć do Anglików, którzy pozwolili wplątać się w czynny udział w bezpośrednich walkach ze zbuntowanymi, a zarazem, by w istocie dał się łatwo opanować, nie wyrządzając funkcjonującej władzy zbyt wielkiego uszczerbku⁴⁵.

Zakładając, że władze litewskie były zamieszane w inspirację zaburzeń, należy stwierdzić, że ryzykowały w znacznym stopniu utratę kontroli nad wydarzeniami. Nie dysponowały przecież wystarczającymi siłami, by samodzielnie uporać się z antyrządowymi rozruchami, zakrojonymi na szeroką skalę. Ich ryzyko występowało nawet w sytuacji kontrolowanego ruchu rewolucyjnego. Jeśli jednak założyć, że inspiracja rządowa była uzupełnieniem działań Niemiec, z którymi mogła zostać zawarta odpowiednia umowa, to należy zarazem przyjąć, iż w swych kalkulacjach rząd litewski mógł liczyć – w obliczu ewentualnego wymknięcia się sytuacji spod kontroli – że wojska niemieckie, w imię ochrony funkcjonującej władzy i systemu przed bolszewizmem, rzeczywiście wkroczą na terytorium Litwy. Takie rozwiązanie odpowiadałoby Niemcom. Wskazywałoby bowiem na ich niezbędność dla istnienia burżuazyjnej Litwy, demaskując złudność gwarancji brytyjskich. Anglia była zbyt daleko, by móc udzielić w razie potrzeby natychmiastowej pomocy. Automatycznie zatem układ taki wykazywałby, kto jest dla Litwy ważniejszy i kto powinien być jej protektorem. Aktywny udział oficerów brytyjskich w zaburzeniach stanowił zapewne m.in. próbę zapobieżenia takiemu rezultatowi wydarzeń. Jednak w obliczu wyraźnie rysujących się różnic w możliwościach obu stron (Niemiec i Wielkiej Brytanii), nie miał on pod tym względem wielkiego znaczenia. Władzom litewskim z kolei układ taki pozwalał wrócić spod kuratelii angielskiej pod wpływem Niemiec, będących dla Litwy pewniejszym i wygodniejszym sojusznikiem przeciw Polsce niż Wielka Brytania. Chodziło już oczywiście nie o niepożądany protektorat niemieckich wojskowych kół monarchistycznych, mających ciągoty aneksyjne wobec tego obszaru, jak miało to miejsce do końca 1919 r., lecz o opiekę socjaldemokratycznych rządów Republiki Weimarskiej.

Idąc dalej tym tropem, można przyjąć, że po zaburzeniach, wobec wyraźnie zarysowanej przewagi Niemiec na tym terenie, Anglicy zdecydowali się na oddanie Litwy pod protektorat Berlina. Ta zmiana konfiguracji politycznej nastąpiłaby bez względu na stanowisko Kowna. Dalej posuniętym i bardziej ryzykownym, ale też możliwym do przyjęcia jest wniosek, że Londyn, niejako przy okazji, wkalkulował ten krok w poczet swych ustępstw na rzecz Niemiec, na tle ogólnej polityki równowagi w Europie, skierowanej przeciw aspiracjom Francji. Innymi słowy, Wielka Brytania dla powstrzymania upadku Niemiec, nawet za cenę rezygnacji ze swej supremacji na Litwie, zdecydowała się je w tym regionie wzmocnić, co godziło w interesy Polski – sojusznika Paryża.

⁴⁵ Źródła polskie sugerują np., że w walkach na lotnisku w Auksztotach to brytyjscy oficerowie zostali pierwsi zaatakowani przez zbuntowanych żołnierzy. Stwierdzają też, że w obliczu bezpośredniego zagrożenia zostali oni zmuszeni do schronienia się w domu płk. Robinsona. Stwierdzają więc postawę obronną oficerów brytyjskich; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/I-62, Raport Rudnickiego.

Anglików pchnęła do tego kroku świadomość trudności utrzymania Litwy w orbicie własnych wpływów, gdyby Niemcy, tym bardziej za zgodą władz litewskich, chciały powtórzyć wydarzenie podobne do wybuchu lutowego.

Interpretując wydarzenia inaczej, można założyć, że Litwa nie chciała zbliżenia z Niemcami i tym samym zaburzenia inspirowali wyłącznie Niemcy. W tym wypadku Litwa świadoma udziału Niemiec w zainicjowaniu zamieszek lutowych, pomna roli odegranej przez nie w genezie rewolucji październikowej, wobec niewystarczającego zabezpieczenia ze strony Wielkiej Brytanii, sama „dobrowolnie” mogła się zwrócić ku Niemcom. Można zatem przyjąć, że oficerowie angielscy zostali usunięci z Litwy pod naciskiem władz litewskich.

Z pewnością wszelkie niepokoje w armii litewskiej, ją osłabiające, odpowiadały nie tylko przeciwnikom Litwy, np. Polsce, ale także i potencjalnemu jej sojusznikowi – Niemcom. Powodowały bowiem automatycznie osłabienie pozycji Litwy, a tym samym wzrost znaczenia Niemiec w jej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Antyniemieckie deklaracje Litwinów, ponawiane co jakiś czas, nie miały żadnego znaczenia wobec rzeczywistych interesów i układu sił w tym regionie. To, że Niemcy nie weszli zbrojnie na Litwę po zaburzeniach kowieńskich w lutym 1920 r., w obliczu ciągle jeszcze trwającego na przestrzeni marca fermentu w armii litewskiej, nie oznacza wyparcia stąd wpływów angielskich. Narastająca od lutego pomoc wojskowa Niemiec dla Litwy⁴⁶ była wszak doskonałą podstawą ich ekspansji politycznej i militarnej.

Każdą z zaprezentowanych interpretacji można poprzeć przedstawionymi informacjami zawartymi w omówionym materiale źródłowym.

Za świadomym i celowym działaniem władz litewskich na rzecz pozbycia się Brytyjczyków świadczy jednak głośna i szeroka akcja propagandowa, wywołana drażliwą sprawą wynagrodzeń dla oficerów brytyjskich za służbę w armii litewskiej. 7 lutego 1920 r. „Lietuva” zamieściła artykuł omawiający tę kwestię. Wykazywano w nim, że angielscy oficerowie odmówili służby na terytorium Litwy, nawet za podwójną pensję ich litewskich odpowiedników, żądając większych poborów – adekwatnych do wynagrodzeń brytyjskich, które w warunkach litewskich stanowiły sumę wręcz astronomiczną⁴⁷. Takie postępowanie Brytyjczyków nie mogło wzbudzić sympatii w wynędzniałym społeczeństwie litewskim, borykającym się z wielkimi trudnościami ekonomicznymi. Nie mogło też zostać dobrze przyjęte w wojsku, któremu zaczynało brakować podstawowych produktów i sprzętu.

Jednocześnie na początku lutego 1920 r. rząd litewski wydał do narodu obszerny komunikat, wskazujący na konieczność zawarcia pokoju z Rosją radziecką, ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające Litwie ze strony Polski. Fakty te, stojąc w sprzeczności z ówczesną polityką brytyjską w tym regionie, mogą świadczyć o faktycznej, wspomnianej już, zmianie orientacji władz kowieńskich.

⁴⁶ Tylko w lutym 1920 r., według referatu przygotowanego na bazie raportów wywiadu polskiego przeszło na Litwę przez Wołkowyski z Prus 16 dział trzycalowych, 18 samochodów pancernych, amunicja, ok. 55 lokomotyw i 1600 wagonów; AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/1-62, Stosunki niemiecko-litewskie, Warszawa 13 III 1920, s. 27. Dane te wydają się wysoce nieścisłe.

⁴⁷ AAN, ALP, Inst. Wojsk., sygn. 296/1-27, *Zestawienie prasowe z pism litewskich za 28 I do 8 II 1920 r.*, „Lietuva” z 7 II 1920.

Nie można też wykluczyć możliwości spontanicznego, wbrew opiniom władz i prasy litewskiej, wybuchu zaburzeń. Bezpośredni przebieg zaburzeń, przy powierzchownym spojrzeniu, zdawał się to potwierdzać. Budzi to jednak pewne wątpliwości. Przeciw tej tezie świadczy chociażby fakt, że zbyt wiele znanych i wpływowych na Litwie osób znalazło się od razu po stronie zbuntowanych (np. P. Mickielunas, Bułat). Braku spontaniczności dowodzi także ogólne rozeznanie zainteresowanych kręgów w przygotowaniach do buntu. Lewica np. zdążyła się z nim oswoić na tyle, że rzuciła hasło powołania na stanowisko prezydenta Bułata, stojącego w ostatnim czasie raczej na uboczu życia politycznego Litwy⁴⁸. Znalazło to także wyraz w żądaniach, jakie przedstawiła A. Smetonie wspomniana wcześniej lewicowa delegacja.

Jak z powyższych rozważań wynika, pełna i jednoznaczna ocena zaburzeń kowieńskich z końca lutego 1920 r. jest trudna do sformułowania. Złożoność problemu, uwarunkowań politycznych i rozgrywek pomiędzy różnymi zainteresowanymi stronami w zdobyciu jak największych wpływów na Litwie, wymaga znacznie większej i wszechstronnejszej bazy źródłowej. Praca powyższa jest próbą zestawienia możliwych interpretacji wydarzeń na bazie dostępnych źródeł, stanowi też przyczynek do problemu, który powinien doczekać się gruntowniejszych badań. Jest to ważne chociażby ze względu na znaczenie, jakie wypadki kowieńskie odegrały dla kształtowania się stosunku sił i wpływów na Litwie w pierwszych latach jej powojennego istnienia.

W świetle dokumentów polskich najprawdopodobniejsza wydaje się teza, że zaburzenia inspirowali Niemcy, być może przy akceptacji władz Litwy. Celem zaś całej akcji było wyparcie wpływów brytyjskich z tego obszaru. Niewykluczone są też inne wyjaśnienia, z których, zdaniem autora, najbardziej przekonujące byłoby określenie buntu jako spontanicznego zrywu żołnierzy litewskich, spowodowanego fatalną sytuacją socjalną. Znaczna część źródeł zdaje się jednak przeczyć takiej interpretacji.

TOMASZ PALUSZYŃSKI

JOHANN CHRYSYAN METZIG (1804-1868)

Zapoczątkowany przed laty proces poszukiwania istotnych czynników decydujących o stosunkach polsko-niemieckich i ich właściwej interpretacji historiograficznej od momentu zjednoczenia Niemiec wszedł w nową fazę, która – wiele na to wskazuje – doprowadzi nas do ostatecznego, zadowalającego obie strony zbliżenia.

Przewidywał tę sytuację prof. Gerard Labuda, gdy w konkluzji swojego studium *Historiograficzna analiza tzw. niemieckiego „naporu na Wschód”*. W: *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej* (Pod red. G. Labudy, Poznań 1963) pisał: „Jedynie kompleksowe badanie wszystkich przejawów ekspansji wschodniej Niemiec może nas doprowadzić do nowego spojrzenia na całość zagadnienia” (jw. s. 56).

⁴⁸ AAN, ALP, Inst. Wojsk., Dow. Fr. Lit.-Biał., oddz. II, ref. polit., sygn. 296/1-62, Raport Rudnickiego.